Kaz Bałagane, Pierwszy Kajdan

Wjechały dzwony i klecha z ambony przemawia do zombie
Tu z każdej strony drużyna biedronki
Ludzie zaszczuci na drugiej by rządzić
Ludzie zaszczuci pod pretekstem odbij
Jadę rowerem
Waleczny …
Zobaczyć pomnik
może mi siadzie
z boskiej roboty idzie zawodnik

tu nie za skromnie
start, tu ręczna robota
żaden dmuchaniec ogromny
60 gramów
Łańcuszek ze złota
Jest potrzebny taki 5-rotny
Jak już włożyłem to tego nie ściągnę
Owszem, ja kocham rzeczy powierzchowne
585, 750, następny, pamiętaj proszę tu o mnie

Skoki na pasach nie wchodzą w ten asfalt
Obcina się tu pan…
Kula z mdk a nogawy wypadła
Idę po Jacka, a potem na kwadrat
Faza mi chodzi po głowie od dawna
Słońce nakurwia dziś jak skwarka
Zaraz opale se pętle na szyi
Choć samobóje to nie moja wjazda

Bije se po uszy
Bije po gwiazdach
Chyba połknąłem te basy z kawałka
Całe wakacje suchy jak foccatia
W nogi mi weszło już zakładam laczka
Złoto mi jadę
Jak frunę przez klatkę
Wita mnie miła sąsiadka
Idę pod blok zapalić fajka
W miejscu gdzie kupiłem mój
Pierwszy Kajdan

Boże wybacz moja próżność
Żem nie dotarł tu do brzegu
Nie chce już oglądać upadku byłych kolegów
Włoski splot, włoski ciuszek
Włoski każdy szczegół
Polski lot, polski buszek
Nieoznakowany sedan
Boże wybacz moja próżność
Żem nie dotarł tu do brzegu
Nie chce już oglądać upadku byłych kolegów
Włoski splot, włoski ciuszek
Włoski każdy szczegół
Polski lot, polski buszek
Nieoznakowany sedan

Twoja nienawiść jest taka zabawna
Lubię se skamlać
Nie będzie grandy
Kupisz to skety od szmaty
Mocno Śmigane, za kafla
Ja nie oceniam
Robię ten pesos i śmigam w tych czapkach
Moje Q&A pokazywali mi na psach

Nie ma… na pasach
Mówią mi daj to na sznapsa
Wszystko wydałem u jubilera, bo chciałem grubszy mieć kajdan
I mam wyrzuty sumienia
Bo moja rodzina to była za skromna
Brata nie tracisz
Bo brata się zmienia kiedy znajomość tu gnije od środka
Tu nie zjadę od środka
Tu jedzie autobus
111 mordo, ja za chłopca
Zobacz jak moja tu postać wyrosła
Moje spojrzenie na szyje to Polska
Mogłem nie kupować tego chujostwa

Boże wybacz moja próżność
Żem nie dotarł tu do brzegu
Nie chce już oglądać upadku byłych kolegów
Włoski splot, włoski ciuszek
Włoski każdy szczegół
Polski lot, polski buszek
Nieoznakowany sedan
Boże wybacz moja próżność
Żem nie dotarł tu do brzegu
Nie chce już oglądać upadku byłych kolegów
Włoski splot, włoski ciuszek
Włoski każdy szczegół
Polski lot, polski buszek
Nieoznakowany sedan